Posłuchaj

()

Jedynie zakładając tezę zawartą w naszym tytule, wedle której:

1. Bergoglio był faktycznie papieżem oraz
2. podczas swojego pontyfikatu nie popadł w herezję.

przyjąć można, że wszystkie jego akty rządzenia (mianowanie kardynałów) były ważne i zgodne z prawem.

Obowiązujące prawo dotyczące konklawe

W tym przypadku mamy wystarczającą ilość kardynałów elektorów do przeprowadzenia konklawe według ustaleń Konstytucji Apostolskiej *Universi Dominici Gregis* (=UDG) (1996) Jana Pawła II z późniejszymi poprawkami zawartymi w liście apostolskim

De aliquibus mutationibus (2007) oraz *Normas Nonnullas* (2013) Benedykta XVI.

Te trzy dokumenty wraz ze stosownymi kanonami Kodeksu Prawa Kanonicznej (CIC 1983) np. kan. 349 stanowią obowiązujące prawo kościelne oraz tryb wyboru papieża.

Ważnie wybranym papieżem można zostać jedynie w podany tam sposób inny sposób. Oczywiście wszystkie wymienione dokumenty stanowią, że papież musi być wybrany przez kardynałów elektorów.

Według UDG (rozdz. V) jedynym trybem wyboru jest głosowanie.

> 62. Po zniesieniu sposobów wyborów nazywanych *per acclamationem seu inspirationem* i *per compromissum*, formą wyboru Biskupa Rzymskiego będzie od tej chwili i w przyszłości jedynie głosowanie (*per scrutinium*).
>
> Ustalam więc, że dla ważnego wyboru Biskupa Rzymskiego wymaga się dwóch trzecich głosów, obliczanych w stosunku do ogólnej liczby obecnych elektorów. W przypadku, gdyby liczba obecnych Kardynałów nie mogła być podzielona na trzy równe części, do ważności wyboru Papieża jest wymagany jeden głos więcej.

Obowiązujące prawo dotyczące papieża heretyka

W miejscu tym zanegujemy podane na wstępie założenie:

1. Bergoglio nie został wybrany papieżem.
2. Nie jest tak, iż Bergoglio jako papież nie popadł w herezję.

Ad 1. Bergoglio nie był papieżem

Jeśli przyjmiemy, że Bergoglio nigdy nie był papieżem, ponieważ Benedykt XVI formalnie nie abdykował, to obowiązuje nas status quo z dnia 27. 02.2013, to jest z przede dnia niby-abdykacji Benedykta.

Oznacza to, iż jedynie kardynałowie kreowani do tego dnia są faktycznie kardynałami, gdyż z braku „aktywnego” papieża nie nastąpiły żadne późniejsze akty rządzenia.

Akceptując tezę o braku abdykacji Benedykta mamy obecnie jedynie 25 kardynałów elektorów.

Wybór papieża byłby kanonicznie ważny jedynie wtedy, gdyby głosy prawdziwych i bergogliańskich kardynałów padłyby na tego samego kandydata większością 2/3 głosów.

Wówczas głosowaliby faktycznie uprawnieni elektorzy, a przepisy obowiązującego prawa konklawe zostałyby zachowane.

Ad 2. Bergoglio był papieżem, ale popadł w herezję.

Zakładając, że abdykacja Benedykta XVI była ważna i Franciszek został faktycznie wybrany papieżem, przyjąć należy, że najpóźniej od *Amoris laetitia* (2016) popadł w herezję i tym samym stracił urząd.

Okazuje się, że papieże przeszłości przewidzieli taki obrót rzeczy.

Według bulli Pawła IV *Cum ex apostolatus officio* (1559) w przypadku herezji papieża wszystkie jego decyzje administracyjne, takie jak mianowanie kardynałów, stają się nieważne. Mówi o tym rozdział VI *Cum ex apostolatus*:

> 6. Adiicientes quod si ullo umquam tempore apparuerit aliquem […] seu etiam Romanum Pontificem **ante** eius promotionem, vel in Cardinalem, seu Romanum Pontificem assumptionem a fide Catholica deviasse, aut in aliquam haeresim incidisse, […]

> (v) aut tribuere censeatur, sed omnia, et singula per eos quomodolibet dicta, facta, gesta, et administrata, ac inde

secuta quaecumque viribus careant, et nullam prorsus firmitatem, nec ius alicui tribuant,

6. Ponadto [niniejszą naszą konstytucją, która ma obowiązywać na zawsze, ustanawiamy, postanawiamy, dekretujemy i określamy:] że jeśli kiedykolwiek okaże się, iż […] nawet papież, **przed** jego wyniesieniem na urząd kardynała lub papieża, odstąpił od wiary katolickiej lub popadł w jakąkolwiek herezję: […]

(v) wszystkie […] słowa, czyny, działania i akty prawne, niezależnie od sposobu ich dokonania, oraz wszelkie skutki, jakie mogą one wywołać, są bezskuteczne i nie przyznają nikomu żadnej stabilności ani żadnych praw;

Chociaż rozdział VI opisuje sytuację tego, kto popadł w herezję, **przed** uzyskanie godności papieża, to fragment ten należy czytać łącznie z rozdziałem 2 wymieniającym osoby popadłe w herezję zarówno **przed** publikacją *Cum ex apostolatu* (i), jak **po**:

i) si forsan in ea non sint, reponi, et esse debere, necnon quoscumque, qui **hactenus** a fide Catholica deviasse,

aut in aliquam haeresim incidisse, seu schisma incurrisse, aut excitasse, seu commisisse comprehensi, aut confessi, vel convicti fuerint,

(ii) seu (quod Deus pro sua clementia, et in omnes bonitate avertere dignetur) **in posterum** deviabunt, seu in haeresim incident, aut schisma incurrent, vel excitabunt,

(i) Każdy, kto **przed** tą datą zostanie wykryty jako osoba, która odstąpiła od wiary katolickiej, popadła w herezję, spowodowała schizmę lub sprowokowała lub popełniła jedno lub obydwa z tych czynów, lub kto przyznał się do popełnienia któregokolwiek z tych czynów, lub kto został skazany za popełnienie któregokolwiek z tych czynów.

(ii) Każdy, kto (oby Bóg w swoim miłosierdziu i dobroci dla wszystkich raczył tego uniknąć) **w przyszłości** zboczy z drogi, popadnie w herezję lub schizmę, lub sprowokuje lub popełni jedno lub obydwa z tych wykroczeń.

Jeśli ktoś uparł by się, że na podstawie *Cum ex apostolatus* (szersze omówienie tu) mówić można jedynie o kandydacie na papieża, który popadł w herezję przed wyniesieniem go na Tron Piotrowy, gdyż rządzącego papieża nikomu sądzić nie wolno, to przytoczymy mu autorytety podające, iż papież głoszący herezje po swoim wyborze automatycznie popada w ekskomunikę i traci wszelką władzę rządzenia, w tym mianowania kardynałów.

Świadczy o tym przysięga koronacyjna papieża Agatona (678-681) będąca normatywnym aktem Urzędu Apostolskiego:

> Zachowam bez jakiegokolwiek dla niej uszczerbku dyscyplinę i ryt Kościoła. Wykluczę z Kościoła kogokolwiek, kto ośmieli się wystąpić przeciwko tej przysiędze, byłby to ktoś inny **lub ja sam**.
>
> Jeśli miałbym dokonać czegoś w jakikolwiek przeciwnego [tej przysiędze koronacyjnej] lub zezwolić na to, by zostało to wykonane, Ty nie będziesz mi miłosierny podczas strasznego Dnia Bożej Sprawiedliwości.
>
> Dlatego też **poddajemy** każdego bez wyjątku najsurowszej **ekskomunice** – czy to **Nas samych** czy kogoś innego – kto ośmieliłby się przedsięwziąć coś nowego przeciwnego tej ustanowionej ewangelicznej tradycji, czystości

> prawowiernej wiary i religii chrześcijańskiej lub kto pragnąłby zmienić coś [w nich] przeciwnym staraniem lub zgadzał się z tymi, którzy biorą na siebie tak bluźniercze przedsięwzięcie”. (PL 105, 54)[1]

Podobnie, chociaż bez użycia słowa „ekskomunika” stanowi kanon *Si Papa* Dekretu Gracjana, będący również obowiązującym prawem kościelnym:

> Jeśli papież (*si papa*) zaniedbujący swoje własne i braci swoich zbawienie zostanie skarcony jako bezużyteczny i opieszały w czynach swoich, a ponadto, jeśli milczeć miałby o dobru, co jemu samemu najbardziej szkodzi i wszystkim innym także, gdyż nic innego niezliczone rzesze ludzi do piekła ze sobą wiedzie [jak papież heretyk], gdzie on sam jako pierwszy w kręgu prawnym gehenny wieloma plagami na wieki dręczony będzie.

> To niechaj nikt ze śmiertelnych nie waży się występować przeciw niemu (*redarguere*), gdyż on sam mając sądzić wszystkich przez nikogo nie może być sądzony, **chyba że okazałoby się, że odstąpił od wiary** (*nisi a fide devius*). Za jego wieczny los niechaj ogół wiernych o tyle mocniej się modli, skoro ich własne zbawienie zależy po Bogu od jego [papieża] nieskalaności, na którą tym bardziej uwagę zwrócić powinni. (*Decretum Gratiani*, distinctio 40, cap. 6)

Zdaniem takich teologów jak św. Antonin z Florencji OP (1389-1459) i św. Robert Bellarmin, Suarez czy św. Franciszek Salezy papież popadający w herezję automatycznie traci urząd, jako że przestaje być członkiem Kościoła.

Św. Antonin przykładowo pisze:

> W przypadku, w którym papież stałby się heretykiem, znalazłby się on *ipso facto*, bez jakiegokolwiek innego wyroku, odłączony od Kościoła. Głowa oddzielona od ciała nie może, tak długo, jak jest ona oddzielona, być głową tego samego ciała, od którego została odcięta. Papież, który oddzieliłby się od Kościoła przez herezję przestałby z właśnie tego powodu być głową Kościoła. Nie mógłby być równocześnie heretykiem i pozostawać papieżem, ponieważ, odkąd jest na zewnątrz Kościoła, nie może posiadać kluczy Kościoła.

W celu dalszej lektury autorytetów odsyłamy do naszego cyklu Usprawiedliwienie własnego tchórzostwa będący polemiką z biskupem Schneiderem.

Trzeba jednak szczerze stwierdzić, że opinie teologiczne, nawet pochodzące od świętych, nie mają – inaczej niż dekrety papieży – mocy ustawy. Stąd też przyjąć trzeba, że:

- przysięga koronacyjna św. Agatona,

- dekret *Si papa*,
- *Cum ex apostolatus*

unieważniają wszystkie akty rządzenia papieża heretyka, w tym *Cum ex apostolatus* bezpośrednio, zaś pozostałe na drodze ekskomuniki. Dlatego akceptując nasze argumenty oparte na Tradycji Kościoła wszystkie kreacje kardynalskiej Bergoglio są nieważne.

W kolejnym odcinku odniesiemy się do tezy Ann Barnhardt o zastosowaniu zasady *Ecclesia supplet* do konklawe oraz napiszemy na temat głosowania kardynałów naznaczonych przez antypapieży na Soborze w Konstancji (1414-18).

---

[1] Tłumaczenie z angielskiego za http://scaturrex.eu/2016/01/27/question-of-the-pope-common-teaching-of-the-church/

[ays_poll id=148]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K> Jeśli Bergoglio był prawowiernym papieżem – konklawe będzie ważne (1 z 2). Prawo i Tradycja Kościoła. | 11



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Copyright Mavientura Projects e.K>

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related